

WŁADYSŁAW SMERECZYŃSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód, stan cywilny):

Bomb. Władysław Smereczyński, 26 lat, pracownik PKP, kawaler.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

5 marca 1940 r.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca robót przymusowych:

1. Suchobezwodna [Suchobezwodnoje], *obłast* Gorkie [Gorki], 2. Sulikamskie łagry, *obłast* mołotowska, Ural.

4. Opis obozu, więzienia:

Pracowałem na *lesopowale*. Teren bagnisty i wodny. Wstawaliśmy o godz. 4.00 rano. Po śniadaniu, które składało się z wody zaprawionej mąką, szliśmy do lasu, co dnia, zimą i latem, siedem kilometrów. Pracowałem cały dzień w lesie, wieczorem cały mokry wracałem do domu – był to budynek brudny, z drewna, pełno pluskiew i szczurów. Spałem na sękatych drągach, tak że rano trudno było wstać i oderwać się od tych sęków z żywicą.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

Więźniowie nasi składali się z Polaków (byli wojskowi, lekarze, adwokaci) i innych narodowości – Czesi, Węgrzy, Besarabowie, Litwini, Łotysze, Uzbegy i Sowieci.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Norma: naciąć trzy metry kubiczne drzewa. Bardzo było trudno [ja] wyrobić, bo lichy karmili – na śniadanie rzadziutka zupa, na obiad dwie lub trzy łyżki kaszy, na kolację pół litra zupy i trochę kaszy. Chleba otrzymywałem tyle, ile zarobiłem: 700, 800 lub 900 g. Ubranie było podarte i brudne, bo nie było czasu prac. Zamiast butów nosiliśmy łapcie z łyka, dlatego nogi stale były mokre i stale miałem kaszel i katar.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

NKWD-ziści bardzo źle się do nas odnosili, przy badaniu bili, wiązali, na dwór z cel nie puszczali całymi miesiącami. Do karceru, w którym było mokro, ciemno i zimno, wsadzali za co bądź. Stale mówili, że Polski więcej nie będzie i nie było, tylko teraz Sowietci zaprowadzą wolność, swobodę i radość na tym świecie.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była bardzo zła. Gdy ktoś miał 40 stopni gorączki, dopiero wtedy zostawał zwolniony. Co dnia po pięciu lub sześciu umierało. Wymarła bardzo duża liczba Żydów, których nazwisk dokładnie nie pamiętam. Zmarł płk Kawecki, mjr sap. Oskierko.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Do domu pisałem z dziesięć listów, otrzymałem jeden 5 kwietnia 1941 r.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony zostałem 25 września 1941 r. i pracowałem w kołchozie. Do armii wstąpiłem 13 lutego 1942 r., do 7 Dywizji w Kiermine [Kermine], dowódca 7 Dywizji: Szyszko-Bohusz.